



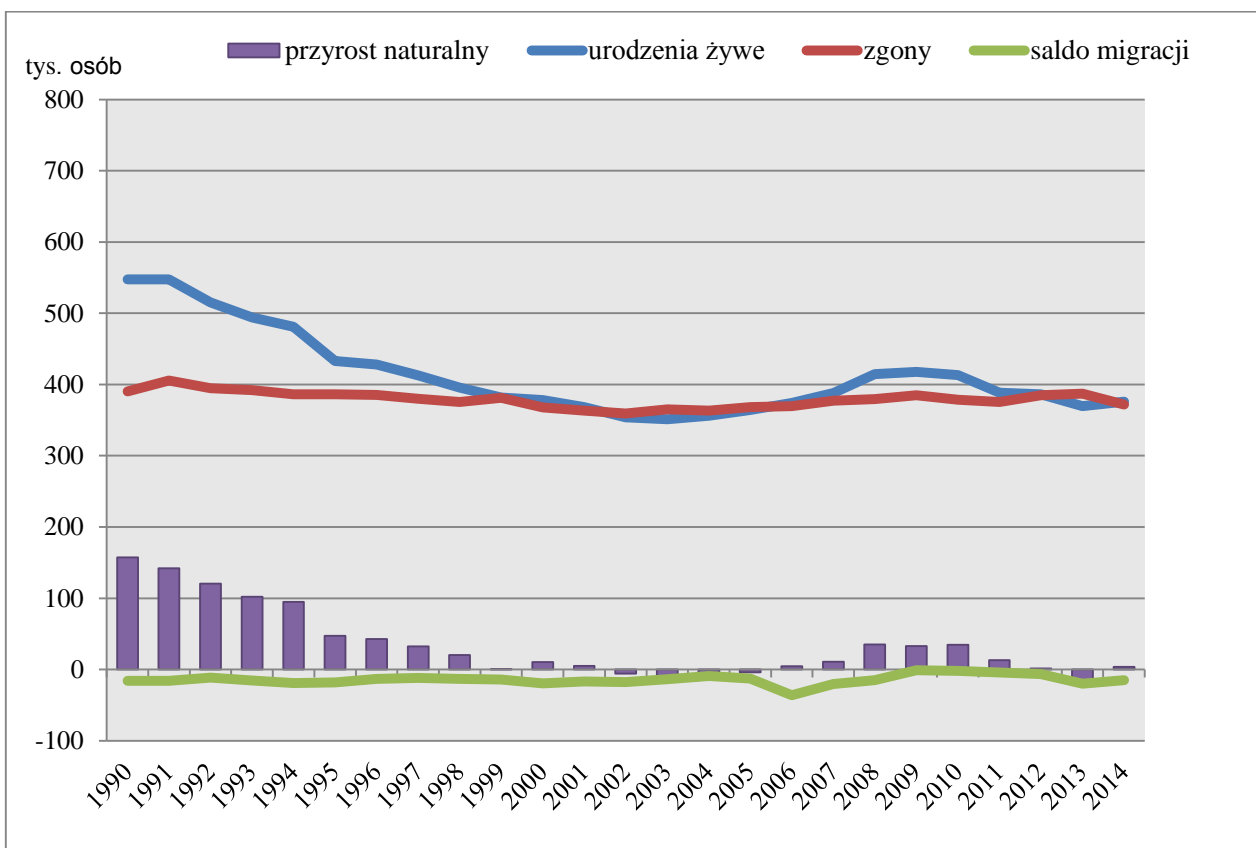
Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2014 roku

Szacuje się, że w końcu 2014 r. **ludność Polski** liczyła ok. **38484 tys.** osób, tj. o 12 tys. mniej niż w końcu 2013 r. Miniony rok był trzecim z kolei, w którym odnotowano spadek liczby ludności po notowanym wcześniej (w latach 2008-2011) wzroście. **Tempo ubytku ludności** w 2014 r. wyniosło **-0,03%** co oznacza, że na każde 10 tys. mieszkańców Polski ubyły 3 osoby (w 2013 r. było to -0,1%, tj. ubyło – odpowiednio - 10 osób).

Stan ludności i dynamika przyrostu

Ogólna liczba ludności kraju jest kształtowana poprzez ruch naturalny i migracje zagraniczne. Zmniejszenie się w 2014 r. liczby ludności było spowodowane **ujemnym saldem definitywnych migracji zagranicznych**. Natomiast **przyrost naturalny** (różnica między liczbą urodzeń żywych i liczbą zgonów) był w minionym roku dodatni w wyniku mniejszej niż w poprzednim roku liczby zgonów oraz niewielkiego wzrostu liczby urodzeń.

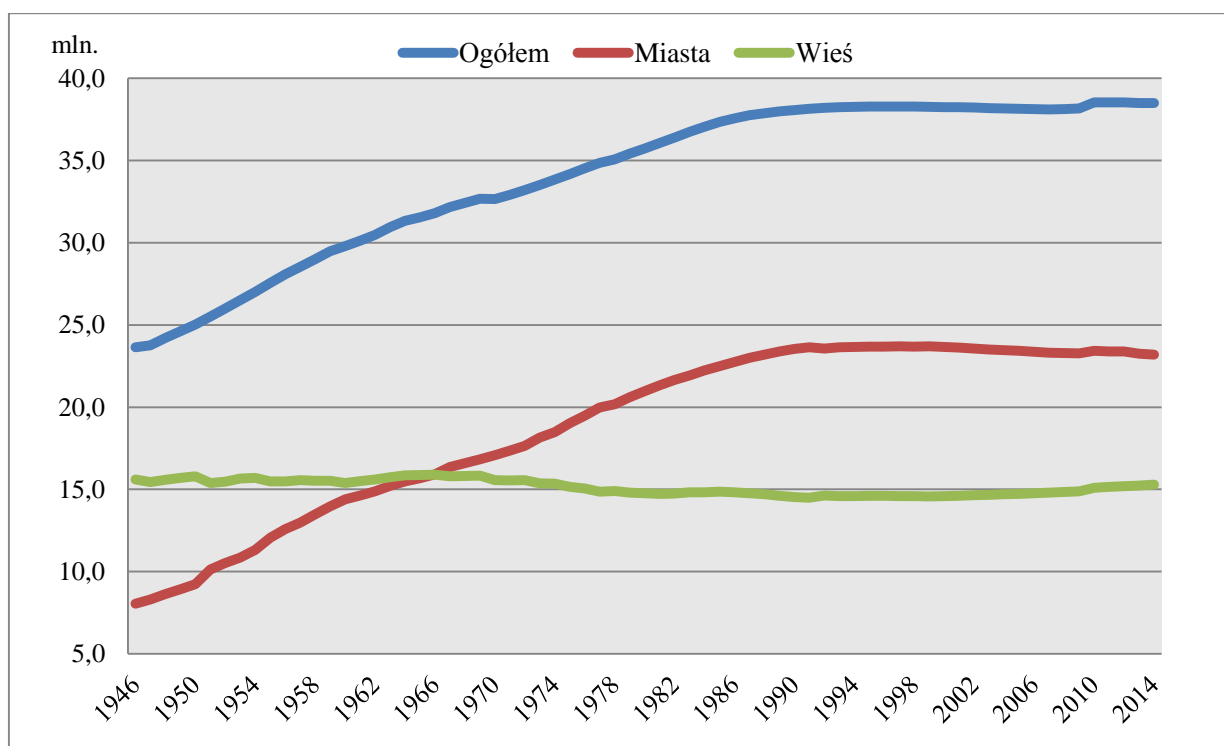
Wykres 1. Ruch naturalny i saldo migracji zagranicznych ludności w latach 1980–2014



Szacuje się, że w 2014 r. liczba urodzeń była większa od liczby zgonów o prawie 4 tys. (wykres 1). Współczynnik przyrostu naturalnego (liczony na 1000 ludności) wyniósł 0,1‰ (przed rokiem był ujemny i wynosił -0,5; na początku bieżącego stulecia był bliski 0‰, natomiast w 1990 r. wyniósł ponad 4‰). Współczynnik przyrostu naturalnego jest zdecydowanie wyższy na wsi - w 2013 r. był dodatni i kształtował się na poziomie prawie 0,2‰, podczas gdy w miastach odnotowano ubytek naturalny na poziomie -0,9‰¹.

Drugim elementem powodującym zmiany w liczbie ludności jest ujemne (w całym okresie powojennym) **saldo migracji zagranicznych definitywnych** (na pobyt stały). Jego wartość bezwzględna rosła przez kilka ostatnich lat i w 2013 r. wyniosła prawie -20 tys.; natomiast w 2014 r. saldo migracji na pobyt stały wyszacowano na -15 tys. (wykres 1). Największe ujemne wartości salda zagranicznych migracji definitywnych notowano w latach 2006-2007 (odpowiednio: -36 tys. oraz -20,5 tys.).

Wykres 2. Ludność Polski w latach 1946-2014



Jak wspomniano wcześniej rok 2014 był trzecim z kolei, w którym odnotowano spadek liczebności populacji Polski – szacuje się, że w tym okresie liczba ludności zmniejszyła się o ok. 54 tys. osób, w tym - w 2013 r. - nastąpił największy z notowanych dotychczas ubytek ludności (-37 tys. osób, a tempo ubytku wyniosło -0,1%). Spadek liczby ludności Polski miał miejsce także w latach 1997-2007, zmniejszyła się ona wówczas w sumie o prawie 179 tys. osób.

Bezpośrednią przyczyną była malejąca liczba urodzeń przy prawie nieistotnych zmianach w liczbie zgonów oraz ujemnym saldzie migracji zagranicznych na pobyt stały. Największy ubytek liczby ludności odnotowano w 2006 r. (-32 tys.), a jego tempo wyniosło minus 0,08%. Przez

¹ Przedstawione w tekście dane szczegółowe dotyczą sytuacji w 2013 r. i latach wcześniejszych. Dane za 2014 r. stanowią wstępny szacunek.

kolejne cztery lata (2008-2011) notowano wzrost liczby ludności Polski - głównie w wyniku zwiększenia się liczby urodzeń oraz zmniejszenia ujemnego salda definitywnych migracji zagranicznych. Od 2012 r. obserwowany spadek liczby ludności Polski jest spowodowany przede wszystkim wysoką emigracją. (patrz tablica 3 na końcu notatki).

Pod względem liczby ludności Polska znajduje się na 33 miejscu wśród krajów świata i na 6 w krajach Unii Europejskiej. Według gęstości zaludnienia plasujemy się w grupie średnio zaludnionych państw europejskich. Na 1 km² powierzchni mieszkają 123 osoby; w miastach około 1078, na terenach wiejskich 52. Nadal maleje liczba mieszkańców miast i ich udział w ogólnej liczbie ludności kraju (obecnie ludność miejska stanowi 60,4%, a w 2000 r. – prawie 62%), natomiast sukcesywnie rośnie liczba ludności zamieszkałej na obszarach wiejskich. Zjawisko to wynika przede wszystkim z postępującego od 2000 roku kierunku przemieszczeń ludności z miast na wieś, najczęściej do gmin podmiejskich skupionych wokół dużych miast.

Szacuje się, że w 2014 r. liczba ludności zwiększyła się w 4 województwach, tj. w: mazowieckim i pomorskim oraz małopolskim i wielkopolskim (tablica 1), przy czym wzrost liczby ludności w tych województwach jest obserwowany od początku bieżącego stulecia. Województwa, w których liczba ludności maleje najszybciej to: świętokrzyskie, lubelskie, opolskie i łódzkie.

Tabl. 1. Ludność według województw

Województwa	Ludność w tysiącach stan w dniu 31.12				Średnioroczne tempo przyrostu (ubytku) ludności w %			
	2000	2010	2013	2014 ^a	2000	2010	2013	2014 ^a
Polska	38254,0	38529,9	38495,7	38484,1	-0,02	+0,08	-0,10	-0,03
Dolnośląskie	2912,2	2917,2	2910,0	2908,3	-0,17	+0,04	-0,15	-0,06
Kujawsko-pomorskie	2067,8	2098,7	2092,6	2090,3	-0,05	+0,02	-0,18	-0,11
Lubelskie	2206,2	2178,6	2156,2	2150,0	-0,13	-0,24	-0,44	-0,28
Lubuskie	1008,5	1023,2	1021,5	1020,5	+0,05	+0,10	-0,18	-0,10
Łódzkie	2627,8	2542,4	2513,1	2506,6	-0,36	-0,29	-0,46	-0,26
Małopolskie	3222,4	3336,7	3360,6	3366,6	+0,35	+0,36	+0,19	+0,18
Mazowieckie	5115,0	5267,1	5316,8	5329,6	+0,05	+0,40	+0,28	+0,24
Opolskie	1070,6	1017,2	1004,4	1001,7	-0,34	-0,25	-0,57	-0,27
Podkarpackie	2101,4	2127,9	2129,3	2128,7	+0,12	+0,08	-0,03	-0,03
Podlaskie	1210,7	1203,4	1195,0	1192,7	-0,13	-0,12	-0,31	-0,19
Pomorskie	2172,3	2275,5	2295,8	2300,8	+0,28	+0,45	+0,25	+0,22
Śląskie	4765,7	4634,9	4599,4	4590,5	-0,37	-0,10	-0,36	-0,19
Świętokrzyskie	1302,7	1282,5	1268,2	1264,3	+0,01	-0,32	-0,45	-0,31
Warmińsko-mazurskie	1427,5	1453,8	1446,9	1444,7	+0,19	+0,01	-0,26	-0,15
Wielkopolskie	3345,3	3446,7	3467,0	3471,3	+0,17	+0,32	+0,14	+0,12
Zachodniopomorskie	1697,9	1723,7	1718,9	1717,5	+0,06	-0,01	-0,15	-0,08

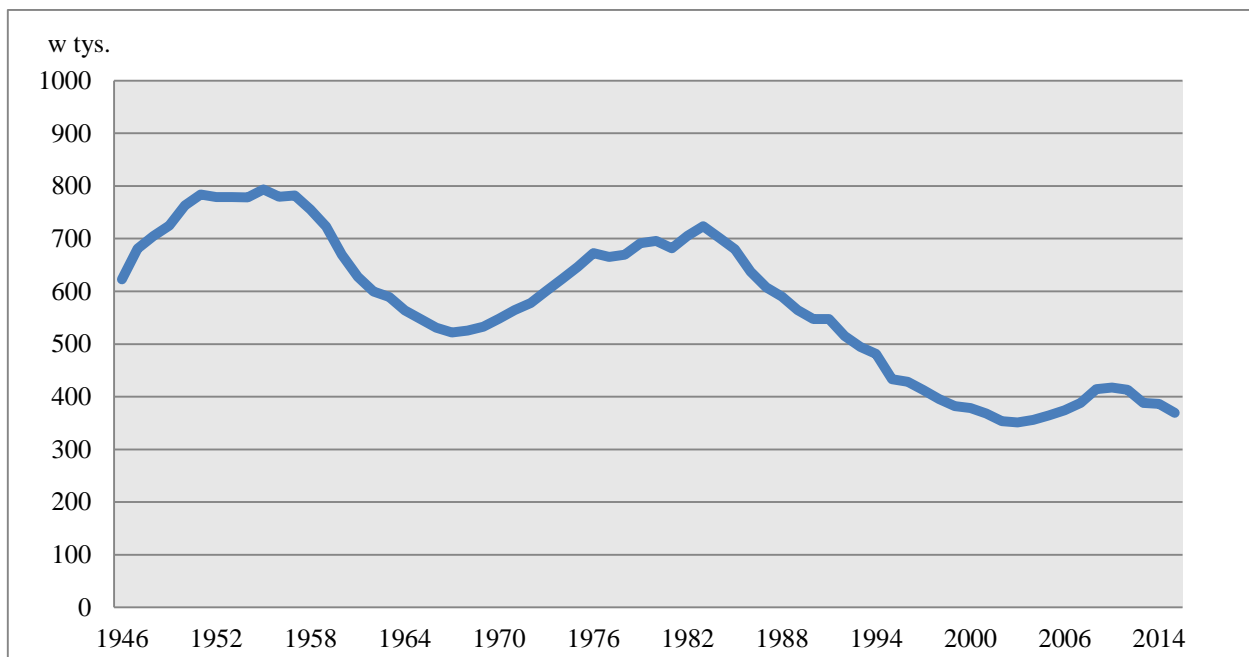
^a Dane dotyczące 2014 r. stanowią wstępny szacunek

Urodzenia i dzietność kobiet

Z wstępnych danych wynika, że w 2014 r. zarejestrowano **376 tys. urodzeń żywych**. Po notowanym przez cztery lata spadku liczby urodzeń nastąpił wzrost, tj. urodziło się o ok. 6 tys. dzieci więcej niż w 2013 r. Współczynnik urodzeń wyniósł 9,8‰ i był o 0,2 pkt-u wyższy w stosunku do poprzedniego roku, ale także o blisko połowę mniejszy niż w 1983 r. (rok ostatniego „baby boom” w Polsce - urodziło się wówczas ponad 723 tys. dzieci). Natężenie urodzeń na wsi jest wyższe niż w miastach; w 2013 r. wyniosło 10,2‰, w miastach 9,2‰.

Obecnie liczba urodzeń jest prawie o połowę niższa w stosunku do wielkości rejestrowanych podczas ostatniego wyżu demograficznego, tj. we wspomnianej wcześniej pierwszej połowie lat 80. XX wieku (wykres 3). Po spadkowym okresie, który miał miejsce bezpośrednio po wyżu demograficznym, liczba urodzeń powinna zdecydowanie rosnać już od połowy lat 90. ubiegłego stulecia. Byłaby to naturalna konsekwencja wchodzenia wówczas w wiek najwyższej płodności licznych roczników kobiet urodzonych w lat 70. oraz w pierwszej połowie lat 80. ubiegłego wieku. Tymczasem obserwowano głęboką depresję urodzeniową, która trwała aż do 2003 r. (urodziło się wówczas 351,1 tys. dzieci - najmniej w całym okresie powojennym). W latach 2004-2009 liczba urodzeń wzrosła do niespełna 418 tys., był to wzrost spowodowany przede wszystkim realizacją urodzeń „odłożonych”, odnotowano także zwiększenie liczby i odsetka urodzeń drugich i kolejnych. W efekcie znacząco zwiększyła się liczba matek w wieku 30-40 lat, przy czym wzrost ten dotyczył głównie rodzin zamieszkałych w miastach. Kolejne cztery lata ponownie przyniosły mniejszą liczbę urodzeń i - jak wspomniano wcześniej - dopiero w 2014 r. liczba urodzeń była wyższa niż w roku poprzednim.

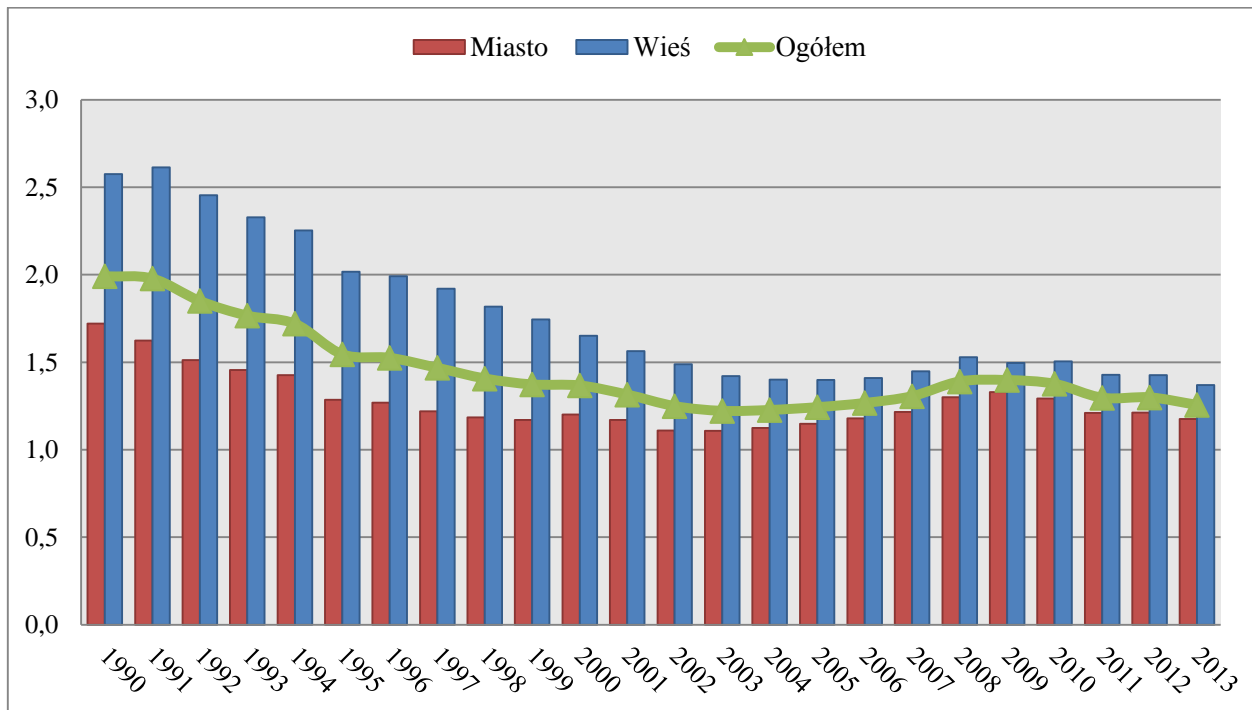
Wykres 3. Urodzenia żywe w latach 1946-2014 - wyże i niższe demograficzne



Niska liczba urodzeń **nie gwarantuje – już od prawie 25 lat - prostej zastępowalności pokoleń; od 1989 r. utrzymuje się okres depresji urodzeniowej**. W 2013 r. współczynnik dzietności ogólnej wyniósł **1,26** (wykres 4), co oznacza, że na 100 kobiet w wieku rozrodczym

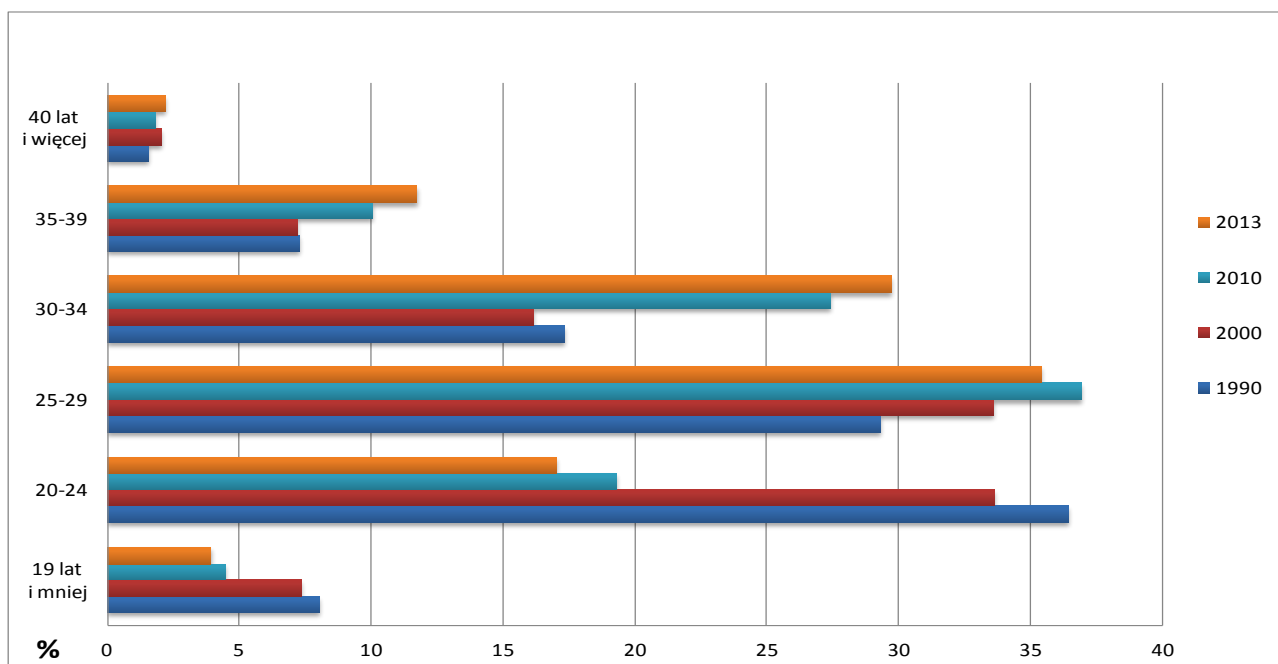
(15-49 lat) przypadało 126 urodzonych dzieci (w miastach – 118 na wsi – 137). Od lat 90. XX w. wartość współczynnika dzietności ogólnej kształtuje się poniżej 2, podczas gdy wielkość optymalna - określana jako korzystna dla stabilnego rozwoju demograficznego – to 2,10-2,15, tj. gdy na 100 kobiet w wieku 15-49 lat przypada średnio 210-215 urodzonych dzieci.

Wykres 4. Współczynniki dzietności ogólnej w latach 1990-2013



Zapoczątkowane w latach 90. ubiegłego wieku przemiany demograficzne są przede wszystkim efektem wyborów, jakich dokonywali ludzie młodzi decydując się najpierw na osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia oraz stabilizacji ekonomicznej, a dopiero potem (około 30-tki) na założenie rodziny oraz jej powiększenie.

Wykres 5. Urodzenia żywe według wieku matki w latach 1990-2013



Obserwowane zmiany spowodowały przesunięcie najwyższej płodności kobiet z grupy wieku 20-24 lata do grupy 25-29 lat (*wykres 5*), a także znaczący wzrost płodności w grupie wieku 30-34 lata. W konsekwencji nastąpiło podwyższenie (w szczególności w minionych 10 latach) **mediany wieku kobiet rodzących dziecko**, która w 2013 r. wyniosła **29,2 lat** wobec 26,1 lat w 2000 r. (w 1990 r. było to niewiele mniej, bo 26 lat). W tym okresie zwiększył się także średni wiek urodzenia pierwszego dziecka z 23,7 do 27,2 lat (w 1990 r. wynosił 23 lata).

W ciągu minionych 25 lat zmieniła się też **struktura poziomu wykształcenia matek**. W 2013 r. - w stosunku do początku lat 90-tych - odsetek matek z wykształceniem wyższym wzrósł prawie 8-krotnie, tj. z 6% do ponad 47% (w 2000 r. wynosił 13%), natomiast 4-krotnie zmniejszył się odsetek kobiet z wykształceniem podstawowym i bez wykształcenia - z 18% do ok. 4% (w 2000 r. wynosił 14%). Odsetek matek z wykształceniem średnim nie zmienił się istotnie na przestrzeni 20 lat i wynosi ok. 32%.

Dzietność kobiet w istotnym stopniu jest determinowana liczbą zawieranych związków małżeńskich, ponieważ ponad połowa spośród dzieci urodzonych w każdym roku rodzi się w okresie pierwszych trzech lat trwania małżeństwa rodziców.

Obecnie prawie 80% dzieci w Polsce rodzi się w rodzinach tworzonych przez prawnie zawarte związki małżeńskie, jednocześnie od kilkunastu lat systematycznie **rośnie odsetek urodzeń pozamałżeńskich**. Na początku lat 90-tych ze związków pozamałżeńskich rodziło się ok. 6-7% dzieci, zaś w ostatnich latach ich udział wzrósł do 20-23%. Odsetek ten jest wyższy w miastach w 2013 r. wynosił prawie 26% (na wsi - ponad 20%).

Rosnący współczynnik dzietności pozamałżeńskiej wynika ze wzrostu liczby rodzin tworzonych przez związki kohabitacyjne, wzrasta także liczba matek samotnie wychowujących dzieci, tworzących rodziny niepełne – co wykazały wyniki ostatniego spisu ludności.

Małżeństwa

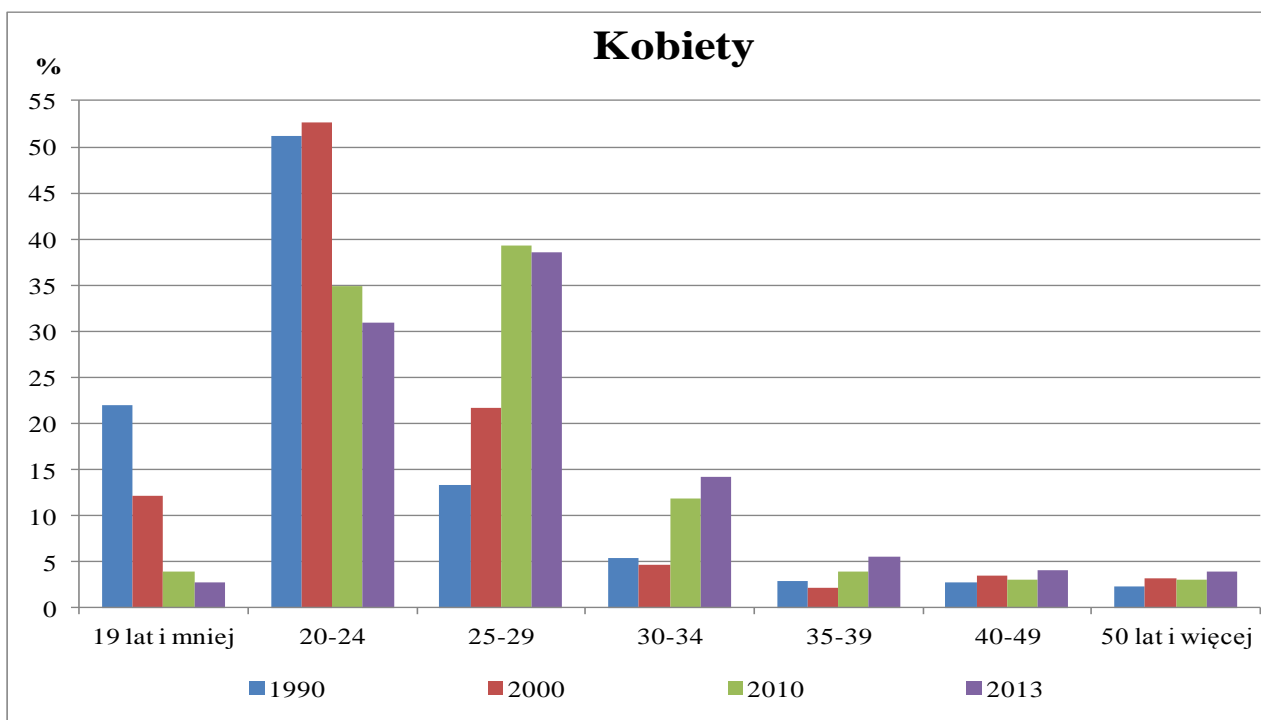
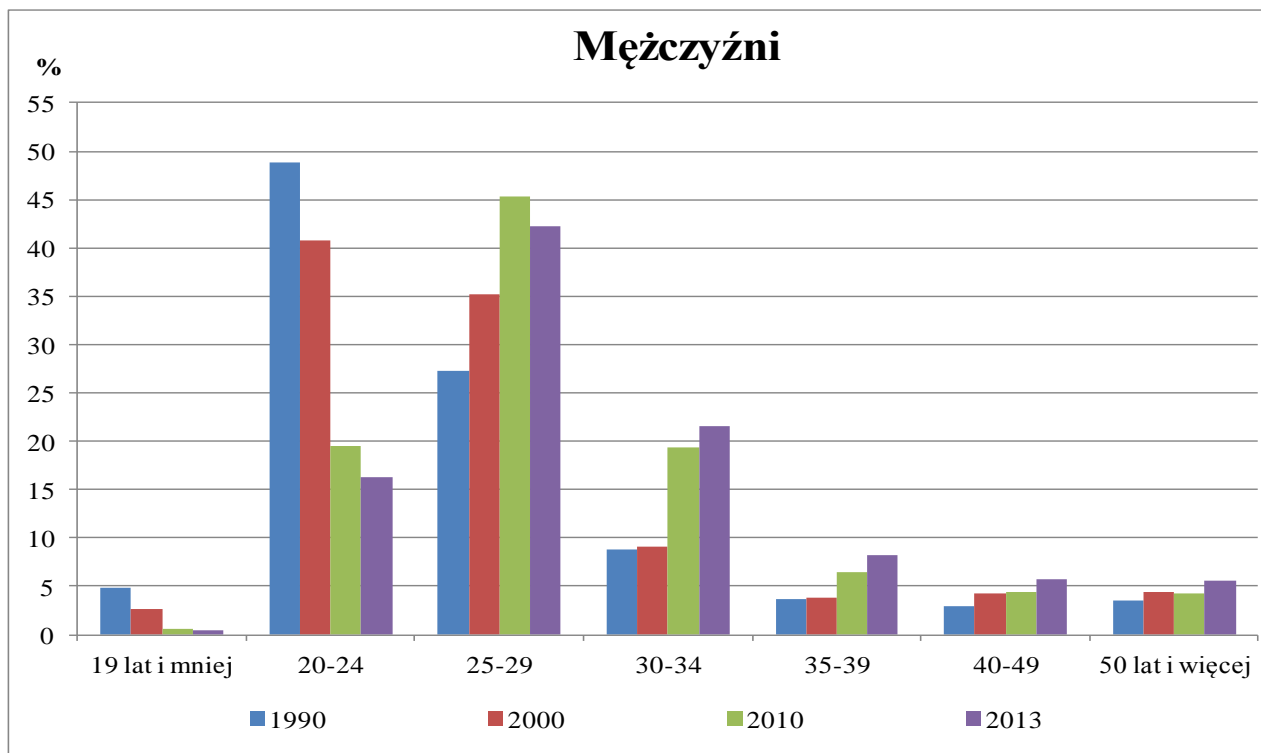
Z danych szacunkowych wynika, że w 2014 r. zawarto ok. **188 tys. nowych związków małżeńskich**, tj. o ponad 7 tys. więcej niż rok wcześniej, współczynnik małżeństw wyniósł ok. 4,9‰ – o 0,2‰ więcej niż przed rokiem. Częstość zawierania małżeństw w miastach i na wsi jest podobna.

Rok 2014 jest pierwszym, w którym odnotowano wzrost liczby zawartych małżeństw po trwającym przez pięć lat spadku (wcześniej - w latach 2005-2008 - liczba nowo zawieranych małżeństw rosła). Jak wspomniano wcześniej wzrosty i spadki liczby zawieranych małżeństw mają wpływ na zmiany w liczbie urodzeń w perspektywie kolejnych 2-3 lat po zawarciu małżeństwa.

Niezmiennie wśród nowozawartych związków **ok. 82% stanowią małżeństwa pierwsze**, tj. pańien z kawalerami (na wsi jest ich około 88%). Małżeństwa wyznaniowe, tj. zawarte w kościołach i jednocześnie zarejestrowane w urzędach stanu cywilnego, stanowiły w 2013 r. ok. 64% wszystkich zawieranych prawnie związków (na wsi stanowią prawie $\frac{3}{4}$ wszystkich formalnie zawartych związków).

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat zdecydowanie **podwyższyl się wiek nowożeńców** (wykres 6). Na początku lat 90-tych ponad połowa mężczyzn zawierających małżeństwo nie osiągała wieku 25 lat, w 2013 roku było ich już tylko niespełna 17% (w 2000 r. – ok. 42%). Wśród kobiet udział ten zmniejszył się z 73% w 1990 r. do 62% w 2000 r., a obecnie wynosi 34%.

Wykres 6. Nowożeńcy według wieku w latach 1990-2013



Najczęściej mężczyźni żenią się „przed trzydziestką”; w 2013 r. **średni wiek** (mediana) zawierania małżeństwa wynosił **29 lat**, tj. o ponad 4 lata więcej niż na początku lat 90-tych (w 2000 r. mieli średnio po niespełna 26 lat). **Panny młode też są starsze**, w 2013 roku miały -

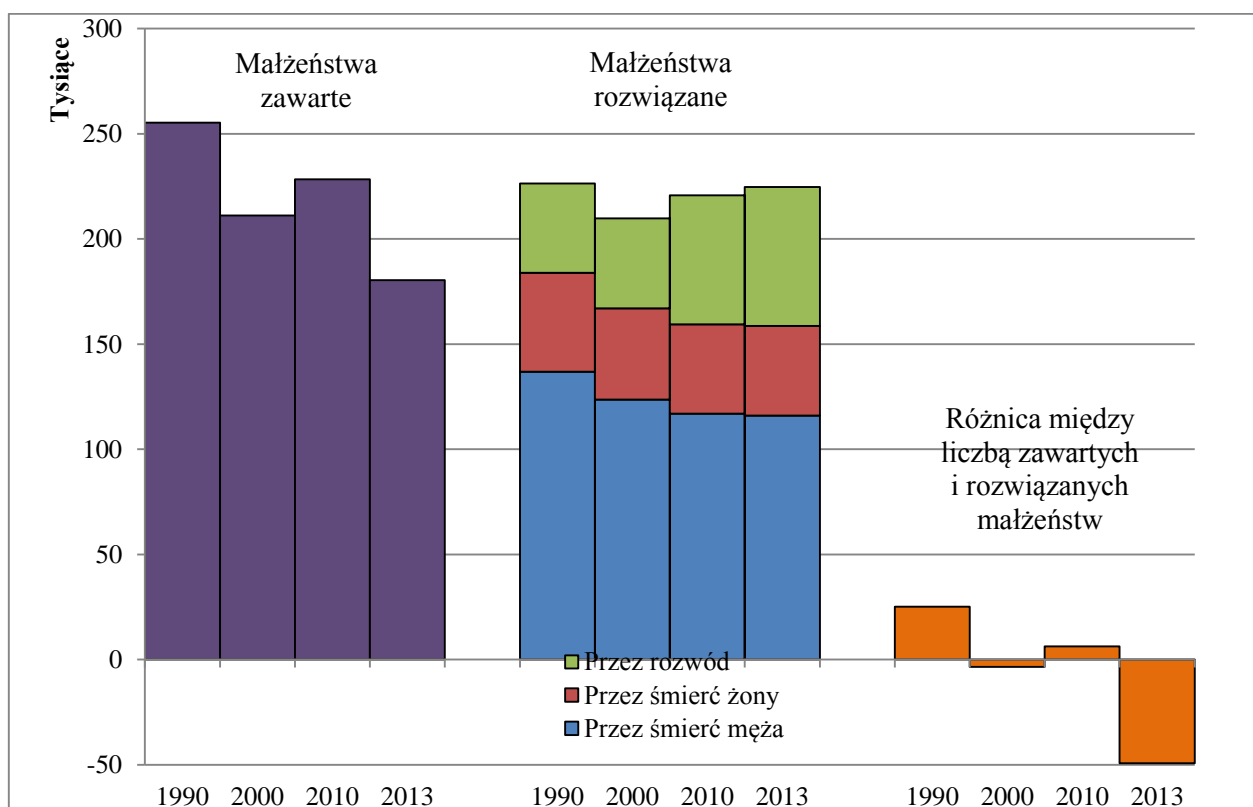
średnio - **27 lat**, wobec niepełna 23 lat na początku lat 90-tych i prawie 24 - w 2000 roku. W konsekwencji nastąpiło przesunięcie grupy wieku najczęstszego zawierania małżeństwa z 20-24 na 25-29 lat; jej udział (mężczyźni i kobiety razem) wynosi obecnie 40% (w 1990 r. – ok. 20%, a w 2000 r. – 28%). Nowożeńcy w miastach są o ok. 2 lata starsi od mieszkających na wsi.

Zmianie ulega także **struktura poziomu wykształcenia nowożeńców** – w 2013 r. wśród panien młodych dominowało wykształcenie wyższe (ponad 47%), w 1990 r. – udział ten wynosił tylko 4%, natomiast w 2000 r. – już 15%. Kolejne grupy to kobiety z wykształceniem średnim - ok. 36% (podobnie jak w 1990 r.; a w 2000 r. stanowiły 46%), a następnie z zasadniczym zawodowym, których udział zdecydowanie zmalał - do 9% (w 1990 r. stanowiły 35%, a w 2000 r. – 25%). Wzrósł także poziom wykształcenia wśród mężczyzn: w 2013 r. – ponad 40% spośród nich legitymowało się wykształceniem średnim (w 1990 r. – 28%, w 2000 r. – 35%), studia wyższe ukończyło ponad 34% (wobec 5% na początku lat 90-tych oraz 13% w 2000 r.). Największe zmiany odnotowano w przypadku wykształcenia zasadniczego zawodowego - w 1990 r. ponad połowa kawalerów legitymowała się tym poziomem wykształcenia (w 2000 r. – 40%), a obecnie 18%, ale odsetek ten w dalszym ciągu pozostaje dwukrotnie większy niż u kobiet.

Przedstawione zmiany stanowią kolejny przykład przeobrażeń w zachowaniach ludzi młodych, którzy planując przyszłość najpierw inwestują w siebie – w edukację, pracę, a potem w rodzinę.

W końcu 2013 r. w Polsce istniało ok. 9038 tys. małżeństw. Od 2011 r. ich liczba maleje, tj. każdego roku liczba nowozawartych małżeństw jest niższa od liczby małżeństw rozwiązanych - przez śmierć lub przez rozwód. W 2013 r. małżeństw nowozawartych było o ponad 49 tys. mniej niż rozwiązanych (wykres 7).

Wykres 7. Bilans małżeństw w latach 1990-2013



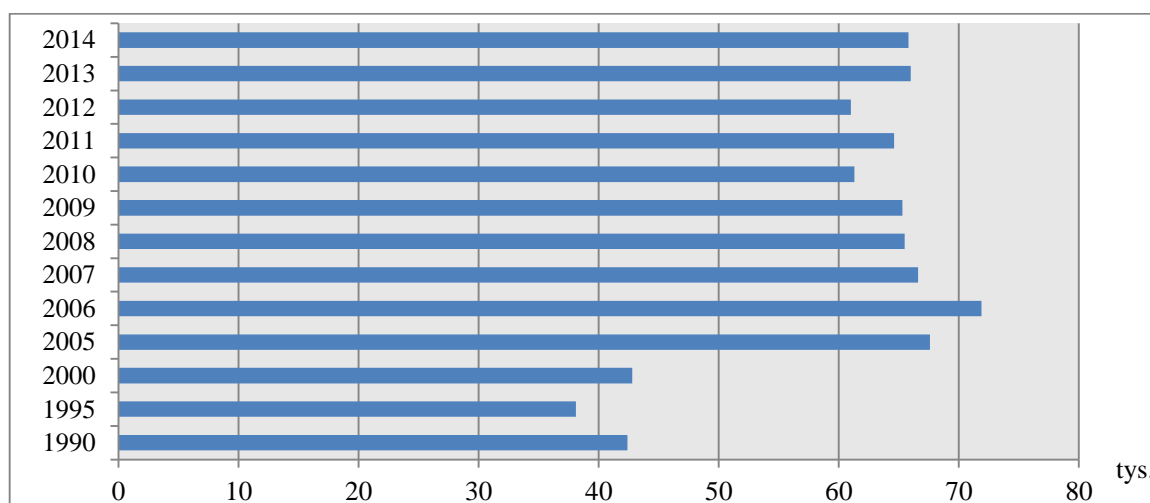
Rozwody i separacje

Według wstępnych danych w 2014 r. **rozwiódło się ok. 66 tys. par małżeńskich** – podobnie jak rok wcześniej, współczynnik rozwodów (na 1000 ludności) nie zmienił się i wyniósł 1,7‰.

W latach 1995-2002 orzekano ok. 40-45 tys. rozwodów rocznie, po czym w 2006 r. nastąpił wzrost ich liczby do 72 tys. W ostatnich latach rozwodzi się - średnio - ok. 65 tys. małżeństw rocznie (*patrz wykres 8*). W 2013 r. na każde 10 tys. istniejących małżeństw 73 zostały rozwiązane orzeczeniem sądu, podczas gdy na początku lat 90-tych było ich niespełna 50. W miastach intensywność rozwodów jest ponad 2-krotnie wyższa niż na wsi i wynosi odpowiednio: 91 i 45 na 10 tys. istniejących małżeństw.

Rozwiedzeni małżonkowie przeżywają ze sobą średnio **ok. 14 lat** (staż małżeński nieznacznie się wydłuża). Statystyczny rozwiedziony mężczyzna miał w 2013 r. 40-41 lat, legitymował się wykształceniem zasadniczym zawodowym (38%) lub średnim (33%), a wykształcenie wyższe wśród rozwiedzionych mężczyzn stanowiło ok. 18%. Kobiety były o ponad 2 lata młodsze (ok. 38 lat) i najczęściej posiadały wykształcenie średnie - 38%, wyższe - 29% lub zasadnicze zawodowe - 23%. Z roku na rok podwyższa się wiek małżonków podejmujących decyzję o rozwodzie - na początku XXI wieku rozwiedziony mężczyzna miał - średnio - 39 lat, a kobieta niespełna 37 lat (w 1990 r. osoby rozwodzące się były o rok młodsze). W przypadku struktury według poziomu wykształcenia - na przestrzeni ostatnich 25 lat - wśród rozwodzących się mężczyzn nie nastąpiły istotne zmiany, tj. najczęściej posiadali wykształcenie zasadnicze zawodowe (2000 r. - 43%, 1990 r. - 40%) lub średnie: w 2000 r. - 28%, a w 1990 r. - 25% (w przypadku 1990 r. także podstawowe - 24%). Natomiast wśród kobiet dominowało wykształcenie średnie (w 2000 r. - 40%, w 1990 r. - 38%) lub zasadnicze zawodowe: w 2000 r. - 27%, a 1990 r. - 26% (w 1990 r. także wykształcenie podstawowe stanowiło 26%); dla przypomnienia - obecnie dominują rozwiedzeni z wykształceniem średnim i wyższym.

Wykres 8. Liczba rozwodów w latach 1990-2014



Niezmiennie w ponad 2/3 przypadków powództwo o rozwód wnosi kobieta. Orzeczenie rozwodu z winy żony następuje tylko w ponad 3% przypadków (wina męża orzekana jest w 18% rozwodów), a najczęściej **sąd nie orzeka winy (ok. 74% rozwodów)**. Główną przyczyną rozwodu

deklarowaną przez małżonków jest niezgodność charakterów (ponad 1/3 wszystkich rozwodów), kolejne przyczyny to zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą (23% rozwodów) oraz alkoholizm (19%).

Wśród rozwiedzionych w 2013 r. małżeństw ok. 58% wychowywało ponad **55 tys. nieletnich dzieci** (w wieku do 18 lat). Najczęściej sąd przyznaje opiekę nad dziećmi wyłącznie matce (w 2013 r. 60% przypadków.), wyłącznie ojcu jedynie w ok. 5% przypadków, a w stosunku do 34% rozwiedzionych małżeństw sąd orzeka wspólne wychowywanie dzieci.

Procedura prawnego orzekania **separacji** została wprowadzona w Polsce w końcu 1999 roku. Początkowo ich liczba wzrastała bardzo szybko (od ok. 1,3 tys. w 2000 r. do 11,6 tys. w 2005 r.). Od 2006 r. nastąpił spadek i w ostatnich latach **liczba separacji** ustabilizowała się na poziomie 2-3 tys. W 2014 r. orzeczono ich niespełna 2 tys. Co roku odnotowuje się też kilka przypadków zniesienia separacji, tj. powrotu do małżeństwa, jednak większość małżeństw pozostających w prawnej separacji wnosi o rozwód.

Umieralność

Z wstępnych informacji wynika, że w 2014 r. **zmarło ponad 372 tys. osób**, tj. o ponad 15 tys. mniej niż w 2013 r.; współczynnik umieralności wyniósł 9,7‰ (wobec 10,1‰ w 2013 r.). W ogólnej liczbie osób zmarłych prawie 48% stanowią kobiety.

W latach 1992-1998 obserwowany był systematyczny spadek umieralności; od 2003 r. wystąpił jej powolny wzrost – liczba zgonów wahała się od 365 do 380 tys. rocznie. W ciągu ostatnich kilkunastu lat natężenie zgonów w Polsce nie zmienia się istotnie, tempo wzrostu jest niewielkie i w miarę jednostajne, a następujący w niektórych latach wzrost liczby zgonów może być związany z niekorzystnymi warunkami pogodowymi (np. surową zimą - jak miało to miejsce w latach 1999, 2012 i 2013 r.). W latach 90. ub. wieku oraz na początku bieżącego stulecia umieralność mieszkańców wsi była zdecydowanie wyższa niż ludności miast (różnica wartości współczynnika sięgała 1-2 pkt.), **obecnie natężenie zgonów w miastach i na wsi** jest takie samo i wynosi ok. 10,1‰.

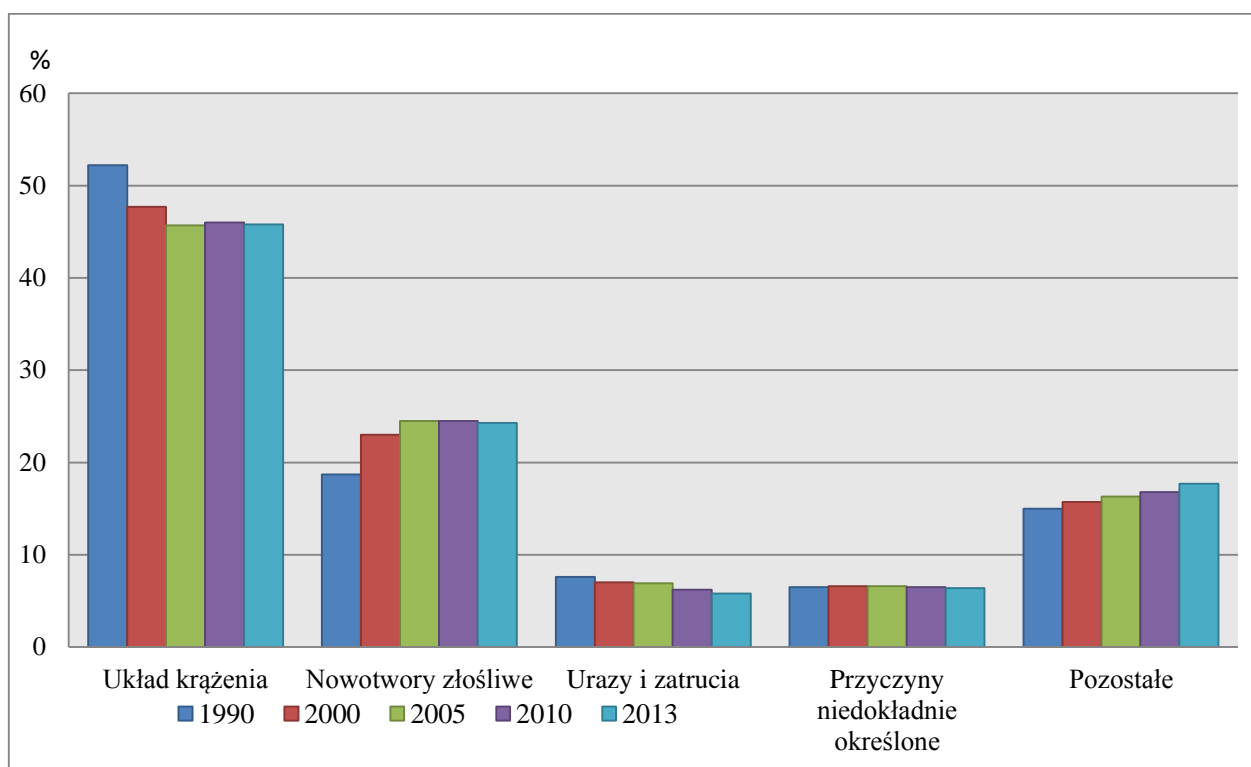
Głównymi przyczynami zgonów w Polsce (wykres 9) są choroby układu krążenia i choroby nowotworowe; stanowią one ponad 70% wszystkich zgonów, trzecią grupą przyczyn są urazy i zatrucia (stanowią ok. 6% wszystkich zgonów). Jednocześnie należy podkreślić stosunkowo wysoki (wynoszący ponad 6%) udział zgonów, w przypadku których przyczyny nie zostały dokładnie określone (jest to specjalnie wydzielona w orzecznictwie, tj. w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Przyczyn Zgonów, grupa zdarzeń medycznych służąca do klasyfikacji przypadków zgonów, dla których lekarz orzekający zgon nie zidentyfikował konkretnej przyczyny); odsetek tych orzeczeń w Polsce jest jednym z najwyższych w Unii Europejskiej.

W przypadku **umieralności z powodu chorób układu krążenia** od kilku lat obserwuje się istotną poprawę. W 2013 r. były one przyczyną 46% wszystkich zgonów, podczas gdy w pierwszej połowie lat 90-tych stanowiły ok. 52% ogółu (na początku tego stulecia - prawie 48%). Wśród kobiet umieralność w wyniku chorób układu krążenia jest zdecydowanie wyższa, w 2013 r. - udział

tej grupy przyczyn w ogólnej liczbie zgonów kobiet wyniósł ponad 51% (w 1990 r. wynosił ok. 57%, a w 2000 r. – 53%). Wśród mężczyzn odsetek ten był o ok. 10 punktów procentowych mniejszy i wynosił: w 2013 r. - ok. 41%, w 2000 r. - 43% oraz w 1990 r. - 48%

Niekorzystnym zjawiskiem jest szybki **wzrost liczby zgonów powodowanych chorobami nowotworowymi**, przy jednoczesnym wzroście liczby nowych zachorowań. W 1990 r. nowotwory złośliwe były przyczyną prawie 19% zgonów, w 2000 r. stanowiły 23%, a w 2013 r. – ponad 24%. Choroby nowotworowe są częstszą przyczyną zgonów wśród mężczyzn (stanowią 26% zgonów) niż wśród kobiet (ok. 23% zgonów).

Wykres 9. Zgony według przyczyn w latach 1990-2013



Stopniowo **zmniejsza się odsetek zgonów powodowanych urazami i zatruciami**, które w 2013 r. stanowiły niespełna 6% wszystkich zgonów, wobec 7,6% na początku lat 90-tych ub. stulecia (w 2000 r. były przyczyną 7% zgonów). W tym przypadku występuje duże zróżnicowanie umieralności według płci; wśród mężczyzn urazy i zatrucia stanowią ponad 8% przyczyn, a wśród kobiet tylko ok. 3%.

Struktura zgonów i umieralności według przyczyn jest istotnie zróżnicowana w zależności od wieku osób zmarłych. Wśród osób do 65 roku życia to nowotwory złośliwe są najczęstszą przyczyną umieralności stanowiąc 31% wszystkich zgonów. Kolejną grupą przyczyn są choroby układu krążenia (blisko 28%) oraz urazy i zatrucia (ponad 14%). Sytuacja jest odmienna w przypadku zgonów osób w wieku 65 lat i więcej; ponad połowę (53%) wszystkich przyczyn zgonów w tej grupie wieku stanowią choroby układu krążenia, kolejne 22% zgonów to nowotwory złośliwe, następnie choroby układu oddechowego – prawie 7%, tj. prawie dwukrotnie więcej niż w grupie osób poniżej 65 lat.

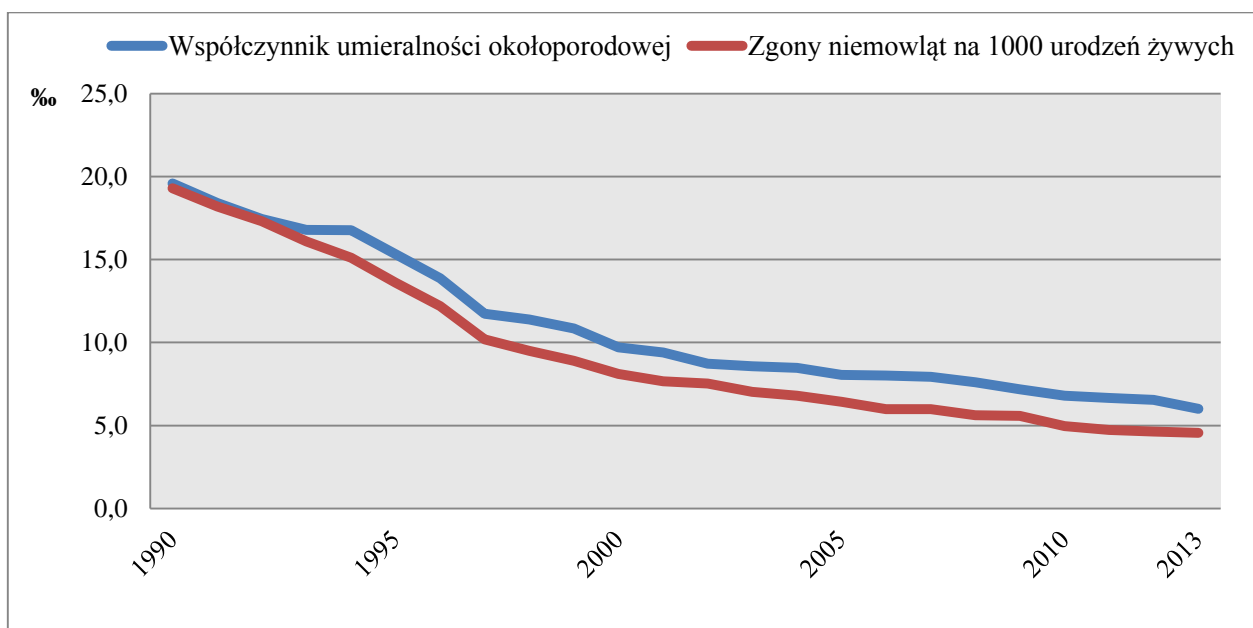
Pozytywnym zjawiskiem jest obserwowany nieprzerwanie **spadek umieralności dzieci w wieku 1-14 lat**. Szczególnie niska jest umieralność dzieci w wieku 5-14 lat, zwłaszcza w porównaniu z kolejnymi/starszymi grupami wieku.

W 2013 r. na każde 100 tys. dzieci w wieku 1-14 lat odnotowano 14 zgonów (w 2000 r. było ich 22, a na początku lat 90. ub. wieku - 36). Umieralność dzieci zamieszkałych na wsi jest nieznacznie wyższa (15 na 100 tys.) niż mieszkańców miast (13) – szczególnie wśród nastolatków. Stosunkowo częstymi przyczynami zgonów w tej grupie wieku są nowotwory złośliwe (ponad 16% wszystkich zgonów w tej grupie wieku w 2013 r.), następnie choroby układu oddechowego (ponad 10% w 2013 r.) oraz choroby układu nerwowego i narządów zmysłu (blisko 9%), a także wady rozwojowe wrodzone (szczególnie w grupie 1-4 lata).

Z kolei **wśród dzieci i młodzieży (w wieku 5-19 lat) najczęstszymi przyczynami umieralności, stanowiącymi ponad połowę wszystkich zgonów, są urazy i zatrucia**, którym częściej ulegają chłopcy. Wypadki (urazy, zatrucia) stanowią ok. 63% zgonów wśród chłopców w tej grupie wieku - szczególnie wśród nastolatków (w przypadku dziewczynek – 44%). Niepokojącym zjawiskiem była gwałtownie rosnąca – w latach 90. XX wieku - liczba samobójstw wśród nastolatków (w wieku 15-19 lat). Na początku lat 90. samobójstwa stanowiły ok. 10% wszystkich zgonów w tej grupie wieku, a w 2000 r. – już ponad 16%. Ten wysoki udział nadal się utrzymuje i - pomimo istotnego spadku ogólnej liczby zgonów wśród młodych osób - zamachy samobójcze w 2013 r. stanowiły przyczynę prawie 1/5 ich zgonów.

Stałemu spadkowi umieralności dzieci i młodzieży towarzyszy także trend malejącej **umieralności niemowląt (wykres 10)**. W 2014 r. zarejestrowano **1,6 tys. zgonów dzieci w wieku poniżej 1 roku życia** (o blisko 100 mniej niż przed rokiem). Współczynnik wyrażający liczbę zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych wyniósł 4,2‰ i był o prawie 4 pkt. mniejszy niż na początku tego wieku oraz o ok. 15 pkt. mniejszy niż notowany na początku lat 90. ub. wieku.

Wykres 10. Współczynniki umieralności okołoporodowej oraz zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych w latach 1990-2013



Z ogólnej liczby zmarłych niemowląt **około 70%** umiera przed ukończeniem pierwszego miesiąca życia (**w okresie noworodkowym**), w tym ponad połowa w okresie pierwszego tygodnia życia. Przyczyną prawie połowy zgonów niemowląt są **choroby i stany okresu okołoporodowego**, czyli powstające w trakcie trwania ciąży matki i w okresie pierwszych 6 dni życia noworodka, kolejne **37%** zgonów są wynikiem **wrodzonych wad rozwojowych**, a pozostałe zgony są powodowane chorobami nabytymi w okresie niemowlęcym lub urazami.

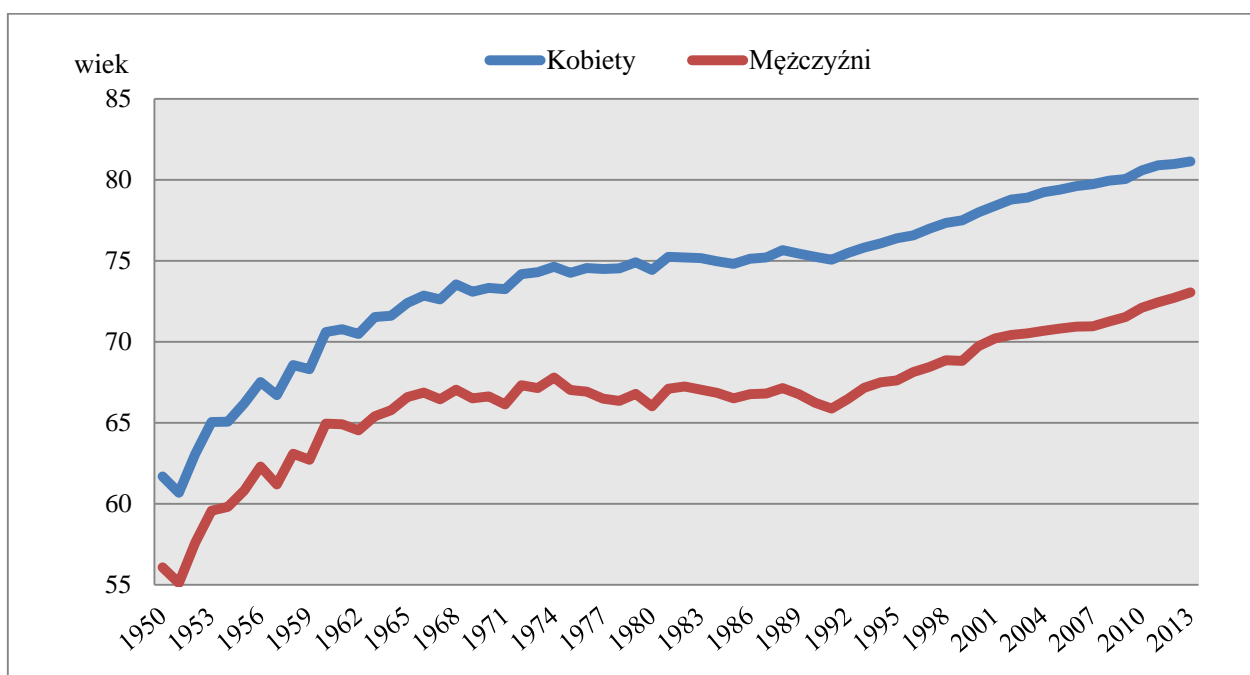
Podobnie jak ogólny współczynnik zgonów niemowląt także współczynnik **umieralności okołoporodowej** (urodzenia martwe i zgony niemowląt w wieku 0-6 dni na 1000 urodzeń żywych i martwych) wykazuje tendencję spadkową. W 2013 r. kształtował się na poziomie 6,0‰, na początku tego stulecia wynosił prawie 10‰, zaś na początku lat 90-tych – prawie 20‰ (*wykres 10*).

W Polsce nadal obserwuje się zjawisko **wysokiej nadumieralności mężczyzn** - widoczne zresztą już wśród chłopców. W młodszych grupach wieku dorosłego (począwszy od grupy 20-25 lat), współczynnik zgonów dla mężczyzn jest 4-krotnie wyższy niż dla kobiet, zaś w kolejnych grupach (począwszy od 35 lat) - 3 i 2-krotnie wyższy. Znajduje to odzwierciedlenie w parametrach trwania życia kobiet i mężczyzn.

Trwanie życia

Obserwowana od początku lat 90-tych poprawa sytuacji w zakresie umieralności korzystnie wpływa na długość trwania życia Polaków, przy czym nadal utrzymuje się duża różnica między trwaniem życia mężczyzn i kobiet (*wykres 11*). W 2013 roku przeciętne trwanie życia **dla mężczyzn wynosiło 73,1 lat, a dla kobiet – 81,1 lat**. W porównaniu do początku lat 90. XX w. trwanie życia wydłużyło się o ponad 7 lat dla mężczyzn oraz o 6 lat dla kobiet, zaś w porównaniu do 2000 r. – o ponad 3 lata zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet.

Wykres 11. Przeciętne trwanie życia w latach 1950-2013



Podobnie jak w innych krajach krótsze trwanie życia mężczyzn wynika ze zjawiska **wysokiej nadumieralności mężczyzn**, które obserwowane jest we wszystkich grupach wieku, a różnica ta zwiększa się wraz z wiekiem. W dekadzie lat 90. różnica między trwaniem życia mężczyzn i kobiet malała (w 1991 r. wynosiła – 9,2 lat, a w 2001 r. – 8,2), kolejna dekada przyniosła stopniowy wzrost różnicy do 8,7 lat w latach 2006-2008. Od 2009 r. obserwowany jest ponowny spadek – obecnie różnica w trwaniu życia mężczyzn i kobiet wynosi 8 lat.

W 2013 r. przeciętne trwanie życia mężczyzn zamieszkałych w miastach wynosiło 73,5 lata, tj. o 1,1 rok więcej niż mężczyzn na wsi, natomiast mieszkanki zarówno miast, jak i wsi, żyły średnio 81,1 lat. Obecnie w miastach kobiety żyją o 7,6 lat dłużej niż mężczyźni (w 1991 r. – było to prawie 9 lat, w 2001 r. – prawie 8), natomiast na wsi o 8,7 lat (w 1991 r. – 9,7, w 2001 – 8,8).

Pełniejszą interpretację danych dotyczących trwania życia umożliwia analizowanie ich w powiązaniu ze stanem zdrowia. **Wskaźnik przeciętnego trwania życia w zdrowiu** określa dla danej osoby (o określonej płci i wieku) **średnią liczbę lat życia bez niepełnosprawności**. Zatem, wskaźnik ten dodaje wymiar jakościowy do przewidywanej liczby lat życia i pozwala na obserwację, czy dłuższe życie oznacza jednocześnie dłuższe życie w dobrym zdrowiu. Jak wskazują wyniki badań Eurostat dotyczące 2012 roku, trwanie życia w zdrowiu w Polsce wyniosło dla kobiet – ponad 77% przewidywanego trwania życia, a dla mężczyzn ponad 80% - są to wskaźniki nieznacznie wyższe niż średnie dla Europy. Oznacza to, że w przypadku kobiet - spośród 81 lat przewidywanego w 2012 r. trwania życia, pierwsze 63 lata (77%) będzie okresem bez ograniczeń spowodowanych niepełnosprawnością, dla mężczyzn 59 lat z ok. 73 (tj. ponad 80%). Jednakże – wraz z wiekiem wskaźniki te ulegają obniżeniu i udział procentowy pozostałego życia bez niepełnosprawności zaczyna się zmniejszać, np.: dla kobiet w wieku 50 lat dalsze życie w zdrowiu dotyczy już tylko 53% pozostałych lat życia, a dla mężczyzn 60%. Z kolei mężczyzna w wieku 65 lat może oczekiwać, że jeszcze 48% jego dalszego życia upłynie w zdrowiu (7,4 lat), a kobieta - niespełna 40% (7,8 lat). W przypadku Polski wskaźniki dla starszego wieku są niższe niż średnie dla krajów europejskich.

Postęp w wydłużaniu się przeciętnego trwania życia można przypisywać szeroko propagowanemu - od początku lat 90-tych - prowadzeniu zdrowego stylu życia. Wyniki badania stanu zdrowia ludności² z 2009 roku wskazują, że w zachowaniach Polaków nastąpiły korzystne zmiany - zmienia się sposób odżywiania, a ponadto wśród osób dorosłych (głównie mężczyzn) wyraźnie zmniejszył się odsetek osób palących tytoń. Co prawda nie zmniejszył się odsetek osób dorosłych pijących alkohol, ale zaobserwowano istotne zmiany w typowym wzorcu konsumpcji alkoholu (piwo wypiera napoje spirytusowe). W ostatnich latach wyraźnie zwiększył się także udział kobiet wykonujących specjalne badania profilaktyczne.

² Patrz publikacja GUS „Stan zdrowia ludności Polski w 2009 r.”

Migracje zagraniczne ludności

Po obserwowanym w latach 2007-2010 spadku liczby emigracji na pobyt stały, w kolejnych latach obserwowano ponowny jej wzrost. W 2011 r. liczba wyjazdów definitywnych wynosiła prawie 20 tys., w 2012 r. nieco ponad 21 tys., a w 2013 r. osiągnęła wartość ponad 32 tys. Szacuje się, że w 2014 r. liczba emigracji na stałe była jednak mniejsza niż w roku poprzednim, ponieważ do końca trzeciego kwartału Polskę opuściło 20,5 tys. osób (w analogicznym okresie 2013 r. – prawie 26 tys.). Jednocześnie, według wstępnych szacunków, liczba imigracji na pobyt stały w 2014 r. utrzymała się na podobnym poziomie jak w roku poprzednim (około 12 tys.). Z wstępnych danych wynika zatem, że ujemne saldo migracji definitywnych w 2014 r. wyniesie około (-)15 tys. (wobec prawie minus 20 tys. w 2013 r.), co oznacza, że ubytek ludności na skutek tego typu migracji będzie o 5 tys. mniejszy niż w 2013 r.

Głównymi krajami emigracji definitywnych w dalszym ciągu pozostają Niemcy i Wielka Brytania. Wśród imigrantów dominują Polacy, którzy po zamieszkiwaniu na stałe za granicą decydują się na powrót do kraju. Najwięcej osób przybyło zatem z krajów, które były w ostatnich latach głównymi kierunkami emigracji Polaków (Wielka Brytania, Niemcy).

Znacznie większa jest skala emigracji na pobyt czasowy. Według ostatniego szacunku, w końcu 2013 r. poza granicami Polski przebywało czasowo 2 196 tys. mieszkańców naszego kraju tj. o około 66 tys. więcej niż w roku poprzednim. Wśród emigrantów dominowały osoby, które swój czasowy wyjazd za granicę łączyły z podejmowaniem pracy lub jej poszukiwaniem. Najważniejszymi kierunkami polskiej emigracji czasowej w dalszym ciągu pozostają: Wielka Brytania, Niemcy, Stany Zjednoczone, Irlandia, Holandia i Włochy.

Struktura ludności według płci i wieku

W ogólnej liczbie ok. 38484 tys. ludności³ Polski **kobiety** stanowią prawie **52%**; na 100 mężczyzn przypada ich 107 (wśród ludności miejskiej 111, na wsi 101). Wśród ludności w wieku do 48 roku życia występuje liczebna przewaga mężczyzn – gdzie na 100 mężczyzn przypada około 99 kobiet. Z kolei dla grupy osób w wieku 49 lat i więcej współczynnik feminizacji wynosi 126, przy czym w najstarszych rocznikach wieku (70 lat i więcej) na 100 mężczyzn przypada średnio 180 kobiet. Wśród mieszkańców wsi przewaga liczebna kobiet następuje dopiero począwszy od wieku 62 lat, w miastach – już od 40 roku życia.

W 2013 roku statystyczny mieszkaniec Polski miał przeciętnie **39,1 lat (mediana wieku)**. Dla mężczyzn parametr ten wyniósł 37,4 lat, kobiety są starsze (w wyniku dłuższego trwania życia) i mają średnio 40,9 lat. Mieszkańcy wsi są młodszy, ich średni wiek to 37,3 lat, w miastach mediana wieku wynosi – 40,2 lat. Od roku 2000 mediana wieku statystycznego mieszkańca Polski wzrosła o 3,7 roku, a od początku lat 90. ubiegłego wieku o 6,5 roku. W 2000 r. parametr ten wynosił 35,4, dla mężczyzn - 33,4, a wśród kobiet - 37,4 (w miastach - 36,6, na wsi - 33,5).

³ W prezentowanym bilansie liczby i struktury ludności Polski uwzględnione zostały osoby, które czasowo wyemigrowały za granicę, bez względu na to czy dokonały formalnego wymeldowania. Jednocześnie w bilansie ludności nie zostali uwzględnieni imigranci przebywający w Polsce czasowo – bez względu na formalno-prawny status ich pobytu oraz na okres przebywania w Polsce.

Rezultatem przemian w procesach demograficznych, a przede wszystkim trwającej od początku lat 90. ub. wieku głębokiej depresji urodzeniowej są zmiany w liczbie i strukturze ludności według wieku. W ujęciu według tzw. **ekonomicznych grup wieku** obserwowane jest **sukcesywne zmniejszanie się liczby i odsetka dzieci i młodzieży (0-17 lat)**. Szacuje się, że w końcu 2014 r. ludności w wieku przedprodukcyjnym było niespełna 7 mln. (o ok. 45 tys. mniej niż w 2013 r.), a udział w ogólnej populacji wyniósł ok. 18,0%, natomiast w 2000 r. wynosił 24,4%, a jej w 1990 r. - 29%. (tablica 2 i wykres 12).

Tabl. 2. Ludność według ekonomicznych grup wieku w wybranych latach
Stan w dniu 31 XII

Grupy wieku ^a	Lata						Lata					
	1990	2000	2010	2012	2013	2014 ^b	1990	2000	2010	2012	2013	2014 ^b
	w tysiącach						w odsetkach					
Ludność ogółem	38073	38254	38530	38533	38496	38484	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
W wieku:												
Przedprodukcyjnym	11043	9333	7243	7067	6995	6950	29,0	24,4	18,8	18,3	18,2	18,0
Produkcyjnym	22146	23261	24831	24606	24422	24230	58,2	60,8	64,4	63,9	63,4	63,0
mobilnym	15255	15218	15424	15397	15338	15166	40,1	39,8	40,0	40,0	39,8	39,7
niemobilnym	6890	8043	9407	9209	9084	8964	18,1	21,0	24,4	23,9	23,6	23,3
Poprodukcyjnym	4884	5660	6456	6861	7078	7304	12,8	14,8	16,8	17,8	18,4	19,0

a Wiek – przedprodukcyjny: 0-17 lat; produkcyjny: 18-59 - kobiety i 18-64 lata - mężczyźni; w tym mobilny: 18-44 lata i niemobilny: 45-59 – kobiety i 45-64 lata – mężczyźni; poprodukcyjny: 60 lat i więcej – kobiety i 65 lat i więcej - mężczyźni.

b Dane szacunkowe.

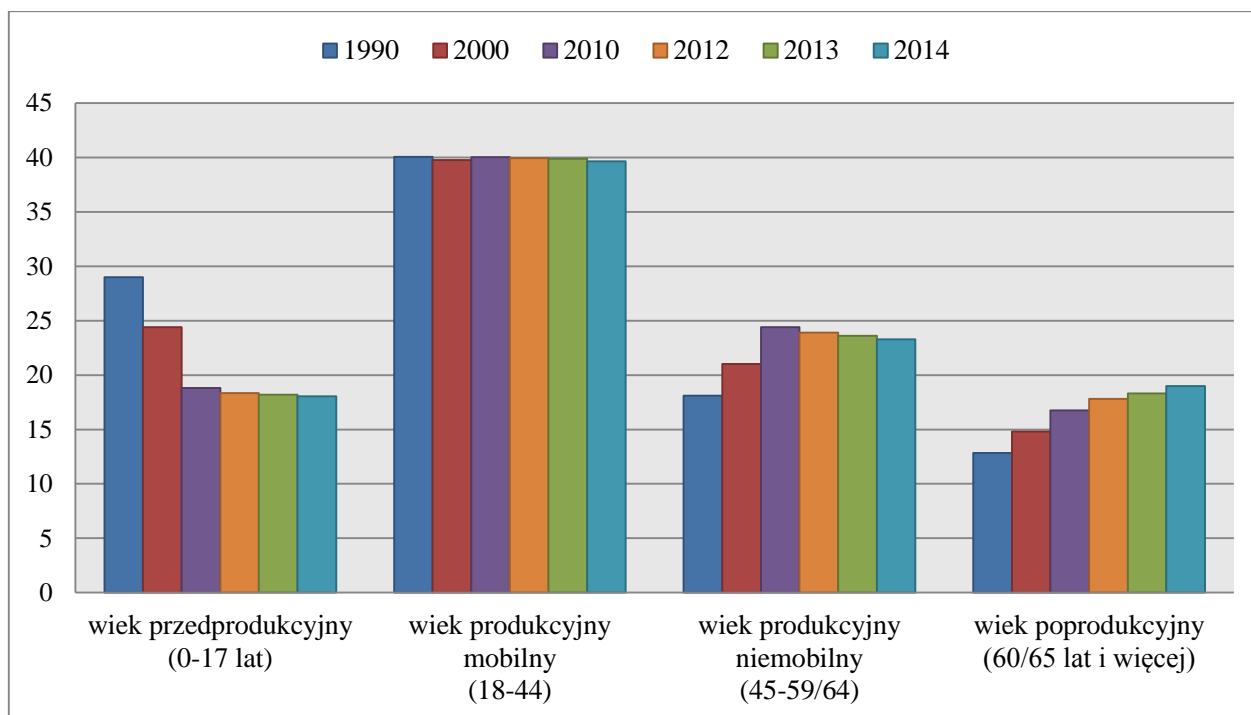
Zmniejsza się także liczba i udział ludności w **wieku produkcyjnym** (kobiety w wieku 18-59 lat, mężczyźni - 18-64 lata). Szacuje się, że w 2014 r. liczba osób w wieku produkcyjnym była mniejsza o ok. 190 tys. w porównaniu z 2013 r., w tym o 12 tys. w wieku niemobilnym.

W latach 2000-2008 – w wyniku wchodzenia w wiek produkcyjny osób urodzonych w okresie ostatniego wyżu demograficznego (z początku lat 80. XX w.) - rosła zarówno liczba jak i udział ludności tej grupy wieku w ogólnej populacji. Od 2010 r. odsetek osób w wieku produkcyjnym obniża się i w 2014 r. wyniósł **63,0%**, co wynika również z procesu przesuwania do grupy wieku poprodukcyjnego (60 lat w przypadku kobiet oraz 65 lat dla mężczyzn) licznych roczników osób urodzonych w pierwszej połowie lat 50. ub. wieku. Niemniej w końcu 2014 r. udział ludności w wieku zdolności do pracy był w dalszym ciągu wyższy - o 2,2 pkt. - niż w 2000 r. i o 4,8 pkt. proc. niż w 1990 r. (tablica 2 i wykres 12).

Jednocześnie **zahamowaniu uległ proces starzenia się zasobów pracy**, tj. maleją zarówno liczba jak i odsetek ludności w wieku produkcyjnym niemobilnym (powyżej 44 roku życia), której udział w 2014 r. wyszacowano na 23,3% i jest to o 1 pkt. proc. mniej niż w 2010 r., ale o 2,3 pkt. więcej niż w 2000 r. Natomiast odsetek ludności w wieku produkcyjnym mobilnym pozostaje niezmienny od ponad 20 lat i oscyluje wokół ok. 40% - obecnie wynosi 39,7%.

W ostatnich latach obserwowany jest także **dalszy wzrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym** (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 lat i więcej). Według wstępnych danych w końcu 2014 r. ludność w wieku poprodukcyjnym liczyła ponad 7 mln osób, a jej udział w ogólnej populacji wyniósł 19% (w 2000 r. było to 5,7 mln osób i prawie 15% udział, a w 1990 r. niespełna 13%). W stosunku do 2013 r. liczba osób w wieku poprodukcyjnym wzrosła o ponad 226 tys. (o 0,6 pkt. proc.).

Wykres 12. Ludność według ekonomicznych grup wieku (w %) w latach 1990-2014

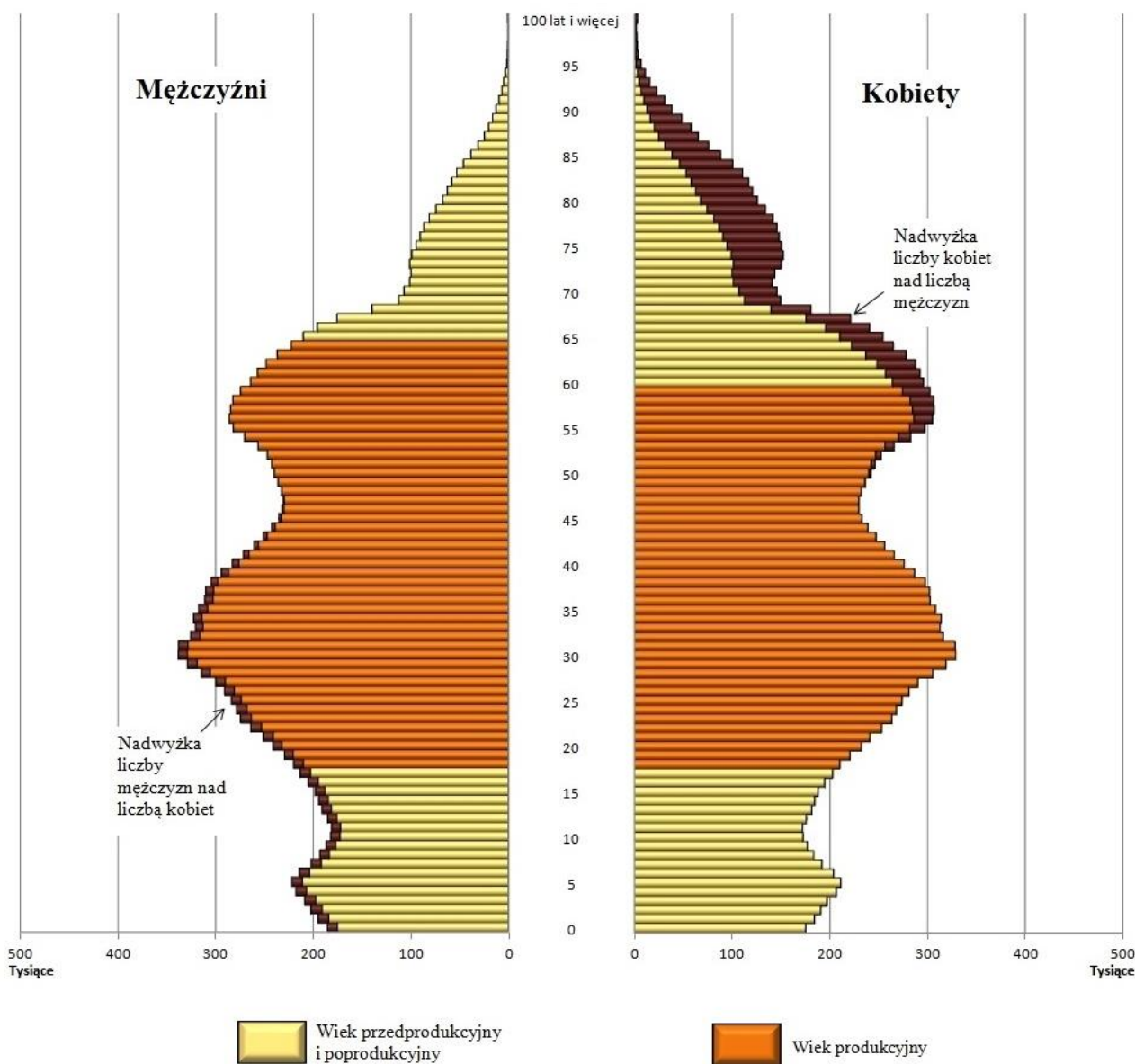


Coraz bardziej istotne stają się relacje między poszczególnymi grupami wieku ekonomicznego ludności, co obrazuje **współczynnik obciążenia demograficznego**. Obecnie na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 59 osób w wieku nieprodukcyjnym, podczas gdy w 2000 r. było ich 64 (w 1990 r. - 72). Znaczące zmiany można zaobserwować analizując wskaźniki cząstkowe, tj. relację liczby osób w wieku przedprodukcyjnym do będących w wieku produkcyjnym oraz - odrębnie - osób w wieku poprodukcyjnym w stosunku do liczby osób w wieku produkcyjnym. Generalnie, niekorzystne zmiany dotyczą wskaźnika dla grupy wieku przedprodukcyjnego, który - w wyniku malejącej liczby urodzeń - obecnie jest mniejszy o ok. 60% w stosunku do notowanego w 1990 r. W 2014 r. wartości współczynników cząstkowych są zbliżone, tj. na każde 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 29 osób w wieku przedprodukcyjnym i 30 w wieku poprodukcyjnym, podczas gdy w 2000 r. było to odpowiednio 40 i 24, zaś w 1990 r. - 50 i 22.

Dzieci w wieku poniżej 15 roku życia stanowiły w 2014 r. ok. **15,0%** ogólnej populacji wobec ponad 19% w 2000 r., natomiast w 1990 r. stanowiły ¼ ludności Polski. Natomiast zwiększa się odsetek osób starszych (**w wieku 65 lat i więcej**), szacuje się, że w 2014 r. ich udział w ogólnej

populacji wyniósł **15%** ogólnej populacji, w 2000 r. ich udział wynosił 12,4%, a w 1990 r. – 10,2%.

Wykres 13. Piramida wieku ludności (stan w dniu 31.12.2014 r.)



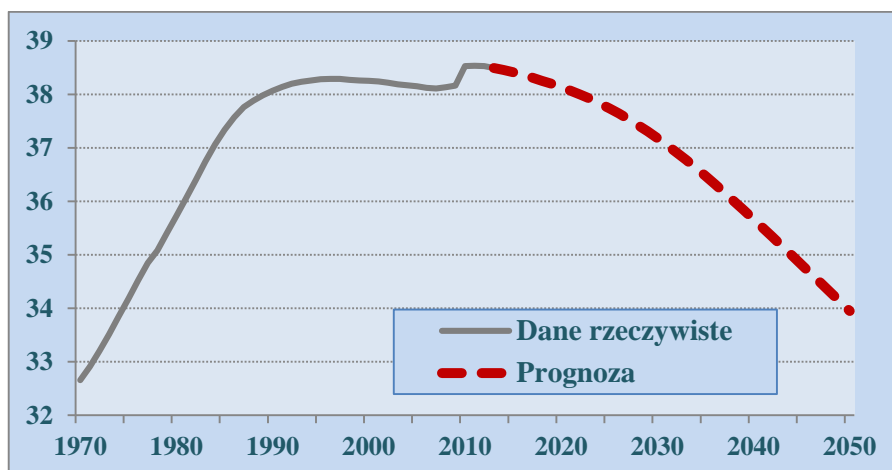
Obserwowane w ostatnich latach zmiany demograficzne wskazują, że sytuacja ludnościowa Polski jest nadal trudna, aczkolwiek nieco korzystniejsza niż na przełomie stuleci. Jednakże w najbliższej perspektywie nie należy oczekiwać znaczących zmian w rozwoju demograficznym kraju. Niska liczba zawieranych małżeństw oraz zmiany w kalendarzu urodzeń będą miały negatywny wpływ na przyszłą dzietność, zwłaszcza wobec utrzymującej się wysokiej skali emigracji Polaków za granicę (szczególnie emigracji czasowej ludzi młodych). Trwający proces starzenia się polskiego społeczeństwa będący wynikiem korzystnego zjawiska, jakim jest wydłużanie się trwania życia, jest pogłębiany niskim poziomem dzietności. W przyszłości będzie to

powodować zmniejszanie się podaży pracy i zatrudnienia w systemie zabezpieczenia społecznego w wyniku wzrostu liczby i odsetka ludzi w starszym wieku.

Prognoza ludności do 2050 roku

Zgodnie z najnowszą prognozą ludności na lata 2014-2050 w Polsce będzie następował systematyczny spadek liczby ludności w całym prognozowanym okresie (wykres 14). Prognoza przewiduje, że z wielkości 38,5 mln osób w 2013 r. ludność Polski spadnie do 36,5 mln w 2035 r., a w 2050 r. do niespełna 34 mln. Oznacza to, że w końcu horyzontu prognozy liczba ludności Polski będzie – w porównaniu z 2013 r. – mniejsza o 12% (o 4,5 mln osób). Przewidywany spadek wielkości populacji będzie dotyczył przede wszystkim miast, których liczba ludności zmniejszy się o 4,4 mln.

Wykres 14. Ludność Polski w latach 1970-2050 w mln.
(lata 1970-2013 – dane rzeczywiste, lata 2014-2050 – prognoza)



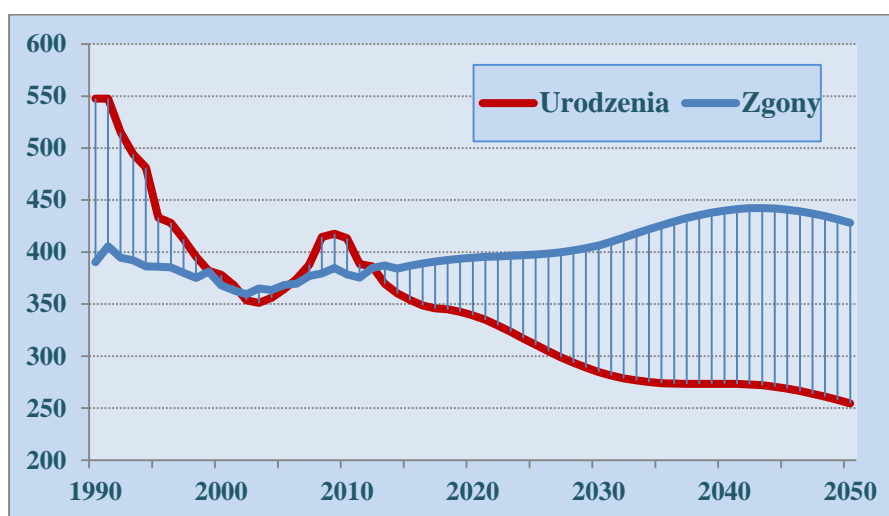
Główną przyczyną spadku liczby ludności będzie malejąca liczba urodzeń. W 2013 r. w Polsce urodziło się 370 tys. dzieci, w 2035 r. przewiduje się, że liczba urodzeń wyniesie 274 tys., a w 2050 r. – 255 tys., czyli o blisko jedną trzecią mniej niż obecnie. Spadek liczby urodzeń będzie następował pomimo zakładanego przez prognozę wzrostu współczynnika dzietności (z 1,26 w 2013 r. do 1,52 w 2050 r.). Wynika to z faktu, iż w kolejnych latach w wiek największego natężenia urodzeń (przypadający na okres od 25 do 35 roku życia) będą wchodzić coraz mniej liczne roczniki kobiet urodzonych w latach niżej demograficznego z lat 90. i początku obecnego stulecia.

Spadkowi liczby urodzeń będzie towarzyszyć systematyczny wzrost oczekiwanej długości życia. Mężczyzna urodzony w 2013 r. miał przed sobą - średnio - 73,1 lata życia, natomiast kobieta 81,1. W 2050 r. przeciętne trwanie życia mężczyzn wyniesie - zgodnie z prognozą - 82,1 lat, kobiet 87,5 lat, tj. odpowiednio o 9 i 6,4 lat więcej niż w wyjściowym roku prognozy. Zwiększająca się liczba osób w zaawansowanym wieku będzie przyczyną znacznego wzrostu liczby zgonów. Przewiduje się, że liczba zgonów będzie rosła stopniowo do 2043 r. Potem nastąpi niewielki spadek, ostatecznie - w konsekwencji przyjętych założeń prognozy - w 2050 r. liczba zgonów wyniesie 428 tys., a więc o blisko 41 tys. więcej, niż w 2013 r.

W następstwie przewidywanych zmian w intensywności urodzeń i zgonów, w całym okresie prognozy będzie się utrzymywał ujemny przyrost naturalny, czyli różnica między liczbą urodzeń i zgonów (*wykres 15*). Jedynie na obszarach wiejskich, w pierwszych latach prognozy, pojawi się niewielka nadwyżka urodzeń nad zgonami (do 2018 r.).

Na zmniejszenie się liczby ludności Polski będą miały także wpływ migracje zagraniczne. W ciągu najbliższych 20 lat saldo definitywnych migracji zagranicznych będzie ujemne (zakłada się stały poziom emigracji i wzrost imigracji). Począwszy od 2035 r. liczba wyjeżdżających i przyjeżdżających do Polski na stałe będzie wyrównana.

Wykres 15. Przyrost naturalny ludności (w tys.)
(do 2013 r. – dane rzeczywiste; od 2014 r. – prognoza)

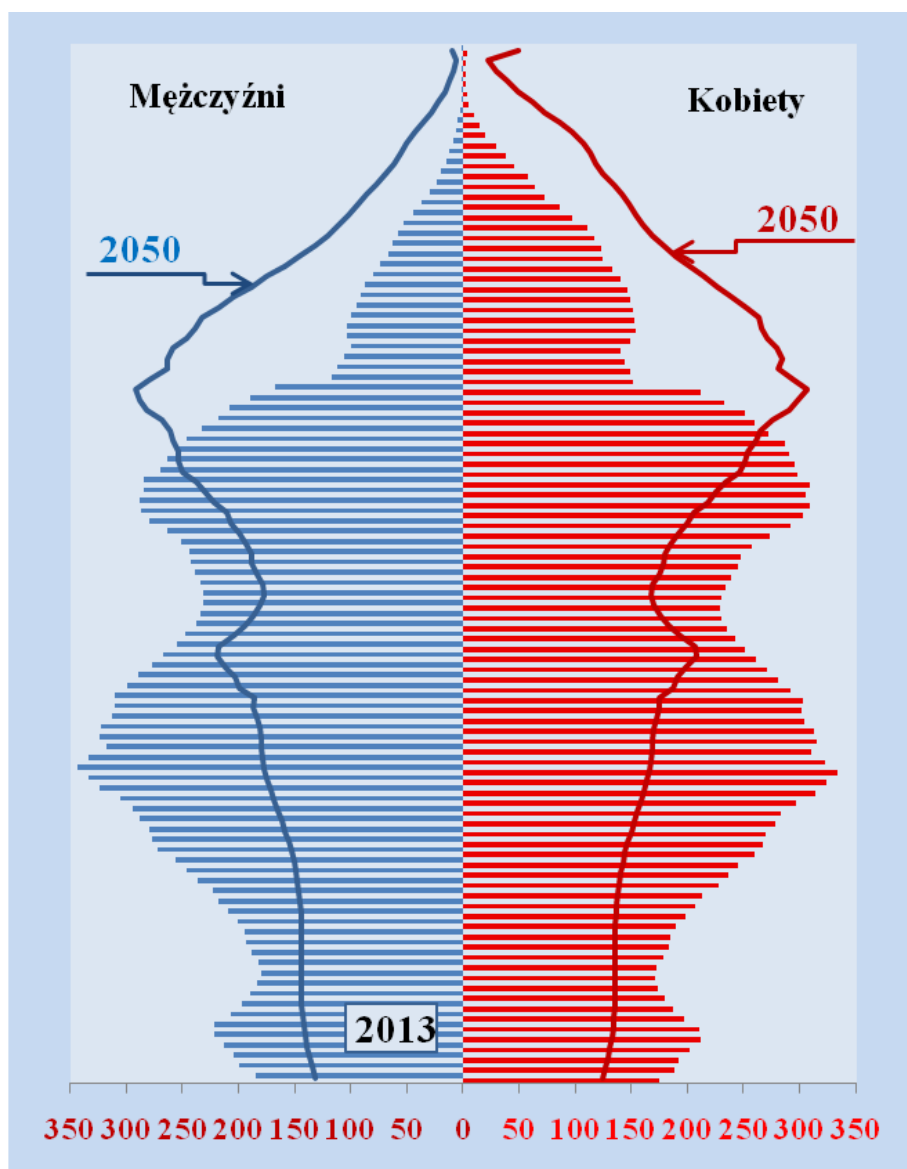


Konsekwencją założonego utrzymania się – w całym okresie prognozy – niskiego poziomu natężenia urodzeń oraz zmianach w umieralności, skutkujących wydłużaniem się przeciętnego trwania życia, będą znaczące zmiany w strukturze wieku ludności. W 2050 r. liczba dzieci w wieku 0-14 lat wyniesie 4,1 mln, tj. tylko 71% tej populacji z roku bazowego prognozy (w miastach – 68% oraz 75% na wsi). Z kolei liczba osób dorosłych (15-64 lata) zmniejszy się w perspektywie do 2050 r. o 8,3 mln, z czego o 6,3 mln w miastach. Znajdzie to odzwierciedlenie w systematycznym zwiększaniu się liczby oraz odsetka ludności starszej. W 2013 r. ludność w wieku 65 lat i więcej stanowiła niecałe 15% populacji (5,7 mln osób), w 2050 r. odsetek ten wzrośnie do blisko 33% (11,1 mln), z kolei udział osób w wieku 80 lat i więcej lat w ogólnej liczbie ludności zwiększy się w prognozowanym okresie z obecnych 4% (1,5 mln osób) do ponad 10%, tj. do 3,5 mln. osób.

Zmiany w strukturze wieku ludności, a w szczególności proces starzenia się populacji, najlepiej zobrazować na wykresach zwanych piramidami wieku (*wykres 16*). O ile struktura ludności według wieku w 2013 roku miała kształt zbliżony do piramidy, trochę zniekształconej przez stosunkowo wąską podstawę obrazującą niższą, niż kilkanaście czy kilkadziesiąt lat wcześniej, liczbę urodzeń, to dla kolejnych wybranych lat objętych prognozą kształt tego wykresu coraz bardziej odbiega od klasycznej piramidy. Maleje bowiem liczba urodzeń, w wyniku czego zwęża się podstawa piramidy, a zwiększa się liczba ludności w starszych rocznikach wieku poszerzając górną jej część. W rezultacie przewidywanych zmian w procesach demograficznych

zmaleje odsetek ludności w młodszych grupach wieku, a zwiększy się udział ludności starszej. W dalszym więc ciągu będziemy doświadczać falowania zmian (w sensie przyrostu lub spadku liczby ludności) w poszczególnych rocznikach wieku ludności.

Wykres 16. Piramida wieku ludności (w tys.)
(2013 r. – dane rzeczywiste, 2050 r. – prognoza)



Proces starzenia się populacji będzie miał niewątpliwie daleko idące konsekwencje dla rynku pracy. W końcu 2013 r. liczba ludności w wieku produkcyjnym wynosiła 24,7 mln osób i stanowiła około 64% całej populacji, w 2050 r. (uwzględniając podniesienie wieku emerytalnego do 67 lat zarówno dla kobiet jak i mężczyzn) będzie liczyła około 19 mln, czyli 56%. W tym

samym czasie populacja w wieku nieprodukcyjnym wzrosła z 7 mln do prawie 10 mln. Oznacza to znaczny wzrost obciążenia demograficznego. Podczas gdy w 2013 r. na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 29 osób w wieku poprodukcyjnym, w 2050 roku będą to 52 osoby.

Tabl. 3. Podstawowe dane demograficzne dla lat 1990–2014^a

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014 ^b
Ludność ogółem (w tys., w dn. 31.XII)	38073	38284	38254	38157	38116	38136	38167	38530	38538	38533	38496	38484
Przyrost rzeczywisty												
w tys.	85	19	-9	-17	-10	20	31	33	9	-5	-37	-12
w %	0,22	0,05	-0,02	-0,04	-0,03	0,05	0,08	0,08	0,02	-0,01	-0,10	-0,03
Mężczyźni (w tys.)	18552	18628	18537	18454	18412	18415	18429	18653	18655	18649	18630	18622
Ludność miejska												
w tys.	23546	23675	23670	23424	23317	23288	23278	23429	23386	23336	23258	23233
w %	61,8	61,8	61,9	61,4	61,2	61,1	61,0	60,8	60,7	60,6	60,4	60,4
Ludność w wieku (%)												
przedprodukcyjnym (0-17 lat)	29,0	26,6	24,4	20,6	19,6	19,3	19,0	18,8	18,5	18,3	18,2	18,1
produkcyjnym (18-59/64 lata)	58,2	59,6	60,8	64,0	64,4	64,5	64,5	64,4	64,2	63,9	63,4	62,9
mobilnym (18-44)	40,1	40,0	39,8	40,0	40,1	40,1	40,1	40,0	40,0	40,0	39,8	39,6
niemobilnym (45-59/64 lata)	18,1	19,6	21,0	24,0	24,3	24,4	24,4	24,4	24,2	23,9	23,6	23,3
poprodukcyjnym (60/65 lat i więcej)	12,8	13,8	14,8	15,4	16,0	16,2	16,5	16,8	17,3	17,8	18,4	19,0
0-14 lat (dzieci)	24,4	21,6	19,1	16,2	15,5	15,3	15,2	15,2	15,1	15,0	15,0	15,0
65 lat i więcej	10,2	11,3	12,4	13,3	13,5	13,5	13,5	13,5	13,8	14,2	14,7	15,3
Przeciętne trwanie życia												
mężczyźni	66,2	67,6	69,7	70,8	71,0	71,3	71,5	72,1	72,4	72,7	73,1	.
kobiety	75,2	76,4	78,0	79,4	79,7	80,0	80,1	80,6	80,9	81,0	81,1	.
Małżeństwa nowozawarte												
w tys.	255,4	207,1	211,2	206,9	248,7	257,7	250,8	228,3	206,5	203,9	180,4	188,0
na 1000 ludności	6,7	5,4	5,5	5,4	6,5	6,8	6,6	5,9	5,4	5,3	4,7	4,9
Rozwody w tys.	42,4	38,1	42,8	67,6	66,6	65,5	65,3	61,3	64,6	64,4	66,1	66,0
na 1000 ludności	1,1	1,0	1,1	1,8	1,7	1,7	1,7	1,6	1,7	1,7	1,7	1,7
Separacje (w tys.)	-	-	1,3	11,6	4,9	3,8	3,2	2,8	2,8	2,5	2,2	2,0
Urodzenia żywe w tys.	547,7	433,1	378,3	364,4	387,9	414,5	417,6	413,3	388,4	386,3	369,6	376,0
na 1000 ludności	14,3	11,3	9,9	9,6	10,2	10,9	11,0	10,7	10,1	10,0	9,6	9,8
Współczynnik dzietności	1,99	1,55	1,37	1,24	1,31	1,39	1,40	1,38	1,30	1,30	1,26	.
Zgony ogółem w tys.	390,3	386,1	368,0	368,3	377,2	379,4	384,9	378,5	375,5	384,8	387,2	372,0
na 1000 ludności	10,2	10,1	9,6	9,7	9,9	10,0	10,1	9,8	9,7	10,0	10,1	9,7
<i>w tym wg przyczyn (w %):</i>												
choroby układu krążenia	52,2	50,4	47,7	45,7	45,4	45,6	46,2	46,0	45,2	46,1	45,8	.

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014 ^b
nowotwory złośliwe	18,7	20,2	23,0	24,5	24,6	24,5	24,2	24,5	24,6	24,6	24,3	.
urazy i zatrucia	7,6	7,5	7,0	6,9	6,6	6,7	6,3	6,2	6,3	6,1	5,8	.
w tym:												.
wypadki drogowe	2,12	1,83	1,58	1,37	1,39	1,38	1,08	1,10	1,09	0,81	0,73	.
samobójstwa	1,27	1,42	1,59	1,64	1,40	1,50	1,68	1,68	1,63	1,65	1,60	.
przyczyny niedokładnie określone	6,5	8,5	6,6	6,6	6,7	6,4	6,2	6,5	6,4	5,9	6,4	.
Zgony niemowląt												
w tys.	10,6	5,9	3,1	2,3	2,3	2,3	2,3	2,1	1,8	1,8	1,7	1,6
na 1000 urodzeń żywych	19,3	13,6	8,1	6,4	6,0	5,6	5,6	5,0	4,7	4,6	4,6	4,2
Przyrost naturalny												
w tys.	157,4	47,0	10,3	-3,9	10,7	35,1	32,7	34,8	12,9	1,5	-17,7	3,5
na 1000 ludności	4,1	1,2	0,3	-0,1	0,3	0,9	0,9	0,9	0,3	0,0	-0,5	0,1
Migracje zagraniczne na pobyt stały (w tys.)												
Imigracja	2,6	8,1	7,3	9,3	15,0	15,3	17,4	15,2	15,5	14,6	12,2	.
Emigracja	18,4	26,3	27,0	22,2	35,5	30,1	18,6	17,4	19,9	21,2	32,1	.
Saldo	-15,8	-18,2	-19,7	-12,9	-20,5	-14,9	-1,2	-2,1	-4,3	-6,6	-19,9	-15,0

a Bilans ludności oraz współczynniki demograficzne zostały opracowane: dla lat 1990-1999 – w oparciu o wyniki NSP'1988; dla lat 2000-2009 – w oparciu o wyniki NSP'2002; od 2010 r. – w oparciu o wyniki NSP'2011.

b Dane oznaczone kursywą stanowią wstępny szacunek.

Opracowanie
 Departament Badań Demograficznych
 i Rynku Pracy, tel. 22 608 3121
 Koordynacja prac – Joanna Stańczak

Rozpowszechnianie
 Rzecznik Prasowy Prezesa GUS
 Artur Satora
 e-mail: rzecznik@stat.gov.pl